

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73)

10 00 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Rusini a Żydzi.

Lwów, 21. czerwca.

II. Okres wyborów jest momentem przełomowym dla wzajemnego stosunku obu grup narodowościowych. Ruskie hasło abstynencji i żydowskie hasło udziału nie były się pogodzić. Mimo prób, poczynionych ze strony żydowskiej, aby udział w wyborach uważać nie za złamanie zasady neutralności, nie za trwanie formuły państwowości polskiej w Małopolsce wsch., ale za „niezbędną obronę interesów ludności żydowskiej”. — mimo tych zapewnień jabłko niezgody zostało rzucone. Żydzi podówczas, zastanawiając się swym narodowym egoizmem, faktycznie zasadę neutralności złamali, poszli — jak to pisano — za głosem oportunistów, zostawiając w głupiej i kompromitującej sytuacji tych, którzy im wierzyli. Nie trzeba bowiem zapominać, że niemal do ostatniej chwili ruska opinia publiczna wierzyła w abstynencję wyborczą Żydów.

Dziś sytuacja wytworzyła się taka, że z cała pisana i niepisana tradycja ruskich walk orężnych i politycznych lat ostatnich związane będzie imię Żydów sposobem wcale nieświetnym. Przejdą oni do dziejów jako ci, którzy w krytycznej chwili nie dotrzymali wierności — nawiasem mówiąc — bardziej wniawianej, niż poprzysięganej, jako twórcy wielkiego wylomu w wewnętrznym froncie okupowanej „Karpackiej Szwajcarii”.

Nie da się zaprzeczyć, że na swym wciąż wygrywanym egoizmie „trzeciego narodu Gałicji wschodn.” Żydzi nie wygrali. W rezultacie bowiem ciągną za sobą brzemie niechęci jednej strony, uważającej ich za niełojalnych, i nieufności drugiej, zarzucającej im lojalność wątpliwą i zawodną. Pewne, na oko „pozytywne i trzeźwe” założenia polityczne okazały się w skutku jeśli nie opłakane, to na pewno mizerne i błędnie obliczone. Długo kalkulując i ceniąc swą cenę, nie zdobyto dostojnie ani jednej korzyści. Nie mylimy się, przy pisząc tę straconą dla Żydów sprawę zasługom menterów sjonistycznych.

Żywiej przejawiały się rusko-żydowskie tarcia w przededniu powstania Rządu większości. Na tle obiegających wówczas pogłosek o cichych rozmowach między tworzącą się większością polską a żydowskim Kołem Seimowym, przypominała ruska prasa wszystkie urazy, zaznane od Żydów, wszystkie „zdrady” i pretensje. Żydzi — zdaniem tych źródeł prasowych — są nieprzyjaciółmi każdego narodu, dobiłającego się swych praw, albowiem cenią tylko siłę, chylą kark przed siłą, przemocą i obcą zaborczością. Małego, małego, małego...

Zmora alkoholizmu w Rosji sowieckiej.

Olbrzymi wzrost tajnego gorzelnictwa. — Interesujące cyfry. — Bezsilność wł. dz sow. w walce z alkoholizmem na wsi.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Pogranicze polsko-sow.,
19. czerwca.

(E) Tajne gorzelnictwo w Rosji sowieckiej, jedna z największych bolączek życia rosyjskiego przybrało ostatnio wprost olbrzymie rozmiary i mimo ostrej akcji w walce z tem zlem, coraz bardziej wznosi się ciekawa, oficjalna statystyka niedawno ogłoszona, a dotycząca obszaru Ukrainy. Okazuje się, iż w ciągu maja br. celami wykrycia tajnych gorzelni dokonano na terytorjum Ukrainy 9560 rewizji przy czem wykryto 4720 tajnych „fabryk samogonki”, aresztowano 4135 zawodowych „samogonczyków”, skonfiskowano 4720 urządzeń gorzelni domowych, równocześnie zabrano w czasie tych masowych rewizji 2019 wiader „samogonki” oraz 960 wiader „zakwasu”.

Dalej stwierdza sprawozdanie, iż

„kich by Żyd albo rusyfikatorem, albo polonizatorem”. Poza takimi wspomnieniami były i dosadniejsze, jak to określił podówczas „Der Nacjonalistischer Arbeiter” — „w ukraińskim obozie sypie się siano i smoła na sjonistów”. W odpowiedzi Rusinom nie pozostała dłużna prasa sjonistyczna. Niecierpliwiej jakby z irytacją odpędzano się od ruskich pretensji. Rusini prowadzą „politykę wiatraków”, a oni — Żyd. Koło Seimowe — dbać muszą jedynie o los „ciężko pracującej i umęczonej ludności żydowskiej”. Innemi słowy: nie mamy wobec was żadnych zobowiązań, prowadźmy politykę wolnej ręki, zostawcie nas w spokoju. I tu rozwały się resztki złudzeń o jakiejś wspólnej — powiedźmy otwarcie — antypaństwowej przyszłości.

Czy istnieje wśród mas ruskich antysemityzm? Na to pytanie odpowiedzieć wypadnie twierdząco. Antysemityzm ten istniał zawsze, ale — uświadamia się on jaśniej. Kolejne lata ostatnich tworzą materiał do indukcyjnej teorii ruskiego antysemityzmu, a w praktyce dają one stały przyrost tego nałogu.

Ścisłej — o „ruchu” przedwczesnie by było mówić! Jest to dopiero podłoże bez rysów organizacyjnych. Zasada współdzielcza „swój do swego” u Rusinów popularna, jest hasłem antysentymencie, ale ostatecznie można zauważyć, że godzi również w handel i przemysł polski. Niemniej nie jest wyjątkiem epizod, jaki się zdarzył niedawno na wiecu Organ. Narod. w Tarnopolu, gdzie pewien Żyd — Złota nawoływał zebra-

w ciągu maja wszczęto 4720 spraw karnych za fabrykację spirytusu, oraz 2963 osób pociągnięto do odpowiedzialności za zatrudnianie się sprzedawcą „samogonki”.

Dodać należy, iż „przemysł” ten kwitnie coraz więcej a w ciągu maja zwiększył się liczebnie na 52% w stosunku do ilości w poprzednim miesiącu kwietniu.

Przytoczone wyżej dane obejmują jedynie rezultaty walki w miastach Ukrainy, co się zaś tyczy rozwoju tajnego gorzelnictwa na wsi — to władze sowieckie przyznają się do braku sił w celu odpowiedniego prowadzenia walki wśród włościan, a cytowane sprawozdanie stwierdza, iż kwestja zwalczania tego zła na wsi wobec panujących tam stosunków znajduje się dopiero w stadium przygotowania!

nych do zorganizowania polsko-ruskiego, przeciwydowskiego frontu na kresach. Fakt niezczęsty, ale dowodzący, że „coś” nurtuje w umysłach ludzkich.

Jeśli wzmagający się antysemityzm masy ruskiej bierze swój początek z pewnych dość ściśle okre-

ślić się dających różnic i tarć, o tyle z tego poleceń jest antysemityzm i „zahrawisto”. Grupa ta, zwana faszystowska, a posiadająca dość rozległe wpływy wśród młodzieży ruskiej i zdemobilizowanych członków „Ukr. galic. armii”, rozpala w swym programie nacjonalizm do tego odporządkowując mu „ksenofobię”, czyli repenie „elementu obcego na terenie ukraińskim terytorjum”. Nie trzeba dodawać, że „ksenofobia” ta dotyczy również Żydów, szczególnie tych, którzy utrzymując i krzewiąc własny nacjonalizm starała się o to, aby być obcymi.

A. N.

W obawie spadku bonów złotych.

Lwów, 21. czerwca.

Dziś przed P. K. K. P. policja plesza i konna rozpędza tłumy ludzi, którzy w obawie spadku bonów złotych chcą je czempredzej wymienić za gotówkę.

Dodatek do płac pracowników państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca.

Władze otrzymały polecenie bezwzględnej wypłaty pracownikom państwowym 28-procentowego dodatku do poborów

Walka z kryzysem walutowym.

Konferancja Ministra skarbu z bankami. — Prawdopodobne otwarcie obrotów dewizowych w dniach najbliższych. — Panika na czarnej giełdzie. — Konferencje z przemysłowcami na G. Śląsku i w Łodzi. — Zapowiedź exposé Grabskiego w Sejmie. — Sąd dla spraw lichwiarskich. — Sprzedaż bonów złotych przerwana. — Ograniczenie wkł dek P. K. O. — Nabywała zniżka obcych walut.

Warszawa, 21. czerwca.

W Ministerstwie Skarbu toczą się obecnie narady, jutro zaś odbędzie się decydujące posiedzenie poświęcone sprawom walutowym. Dziś już utworzona będzie komisja dewizowa, w skład której wejdą przedstawiciele Min. skarbu, P. K. K. P. i banków. Pod nadzorem tej komisji toczyć się będą obrady walutowe z bankami dewizowemi w tym zakresie i na takich warunkach, jakie od jutra będą ustalone. Jutro również będzie wzięta pod obrady kwestja wznowienia w określonym zakresie obrotów walutowych na giełdach i przywrócenia notowań urzędowych. A jeśli rozstrzygnięcie zapadnie w tym duchu, już jutro otwarta zostanie giełda walutowa. Na tych naradach również banki zostaną wezwane do złożenia salda swych rachun-

ków walutowych i dewizowych w P. K. K. P. W ciągu dnia dzisiejszego zaczęły napływać z tego tytułu duże sumy walutowe.

Na czarnej giełdzie wśród spekulantów walutowych od wczoraj panika. Wielu z nich wyjechało z Warszawy, wielu ukrywa się. Dotychczas przeprowadzono około 100 rewizji, aresztowano 40 osób. Według wszelkich przewidywań oczekiwać należy, że akcja rządu wyda rezultaty w ciągu ostatnich dni, pozwalając przerwać baisse marki polskiej i wprowadzi spokój i ład w dziedzinę stosunków finansowych.

W dalszym ciągu akcji antyspekulacyjnej rządu wyjechał na G. Śląsk przedstawiciel Min. skarbu w celu porozumienia się z przemysłowcami węglowymi w sprawie składania przez nich w P. K. K. P. wkł

zagranicznych, otrzymywanych za eksport produktów węglowych. Równocześnie do Łodzi wyjechał przed stawiciel Min. skarbu, aby ułożyć się z przemysłowcami łódzkimi, którzy zarzucają Gdańsk marką polską dla zakupów walut obcych, obniżając tem samym kurs marki polskiej.

Dziś w Sejmie Minister Grabski udzielił dodatkowych wyjaśnień o położeniu walutowym, oraz o uregulowaniu naszego bilansu handlowego przez wprowadzenie szeregu ograniczeń co do importu oraz wzmożenia eksportu.

W ostatnich dniach powołany został z rozporządzenia władz i inicjatywy rządu specjalny sąd do spraw lichwiarskich. Ze względu na szersze swe kompetencje Sąd ten będzie mógł tem łatwiej ukarać przestępstwa lichwiarskie, dysponując karami nie tylko grzywny, lecz i więzienia kilkuletniego. Sąd oparty jest na ustawie z dnia 2. lipca 1920 i uzupełnieniu tej ustawy z dnia 1. sierpnia 1922.

Ostatnia serja bonów złotych została rozchwyтана, wobec tego chwilowo dalszą sprzedaż bonów przerwano. W wydaniu dalszej serji bonów złotych stoi na przeszkodzie wyczerpanie uprawnień ustawodawczych Ministra Skarbu w tej dziedzinie.

P. K. K. P. komunikuje, że oddziały jej będą przyjmować od 6% bonów złotych do wymiany podług kursu, obowiązującego w dniu wymiany do wysokości 100 dziennie od osoby, zamiast dotychczasowych 500-set.

Dzień wczorajszy zaznaczył się w Krakowie niebywałą zniżką obcych walut dzięki rozporządzeniu Min. Skarbu o ograniczeniu wolnego obrotu dewizami. Krakowski oddział P. K. K. P. notował końcowy kurs dolara 80.000 mp. Złoty polski notowano 20.000 z tem ograniczeniem, że od jednego klienta przyjmowała P. K. K. P. najwyżej 100 zł. pol. Również na rynkach towarowych z powodu zniżki obcych walut panuje tendencja wyczekująca.

MAURICE LEBLANC.

4)

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy.)

Wzruszenie Weroniki wzrastało... Mimo, że ręka, litery kreśląca, nie starała się pisma jej naśladować, stanowiły niewatpliwie podpis jej z czasów panieńskich. Któż mógł wypisać je tutaj, na drzwiach tej chaty zapadłej, w odległej bretońskiej wioszczynie, w której się Weronika znalazła dzisiaj po raz pierwszy w życiu?...

Bliskich — przyjaciół — nie miała... Szereg okoliczności sprawił, że pierwsza jej młodość zapadła w niebyt przeszłości wraz z śmiercią tych, których kochała. Jakże więc było możliwe, żeby kształt dawnego jej podpisu przedostać się mógł bez jej wiedzy na światło dzienne, skoro tamtych wszystkich drogich jej śmierć zabrała? — A nadto — co miał oznaczać ten podpis tutaj, w tem miejscu odludnem?...

Weronika obeszła chatę dookoła. Nigdzie żadnego więcej znaku — ani na ścianach spróchniałych, ani na drzewach, otaczających schronisko. Przyszło jej na myśl, że p. Dutreill drzwii otwierał i również nie znalazł wewnątrz nic godnego uwagi... Upewnił się jednak sama, czy też nie przeczł czego...

Wielka obława na lwowskich czarnogieldziarzy.

Wkroczenie policji do zaułków czarnej giełdy. — Aresztowania i rewizje. — Spodziewane obite wyniki połowu

Lwów 21. czerwca.

(h) Dział przedpołudniem zorganizowała policja państwowa we Lwowie, generalną obławę na pokatnych handlarzy obcych walutami, terminatkami, bonami itp. O godz. 11 pod kierownictwem kom. Sędzimir, ruszył silny oddział policji na ul. Rejtana i Stanisława, mniejsze oddziały pod dowództwem przodowników i wywiadowców udały się do kawiarń i domów prywatnych, gdzie uprawia się handel walutami.

Gdy oddział policji pojawił się w ul. Stanisława, w jednej chwili powstał popłoch nie do opisania. Chyby czarno-

giełdziarskie, zgromadzone na tej ulicy i w kilku podrzędnych restauracjach i mleczarniach, specjalnie ad usum czarnogieldziarzy stworzonych. Jak niemniej giełdziarze z Wałów Hetmańskich w po płochu rzucili się do ucieczki, ale policja otoczyła kordonom uciekających i rozpoczęła przeprowadzać rewizje. Wynik będzie znany wieczorem.

Niemniejszy popłoch powstał w kawiarń „Sans-Souci”, gdzie o godz. 11.50 przybył większy patrol policyjny. Wynik obławy w tym lokalu, również będzie dopiero później znany.

Z komisji sejmowych.

Minister Kiernik o ustawie o zgromadzeniach. — Tymczasowe uregulowanie finansów komunalnych. — Życzenia Krakowa i Lwowa nieuwzględnione. — Ochrona lokatorów. — Czas służby wojskowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. czerwca.

Na komisji konstytucyjnej Minister spraw wewn. Kiernik złożył oświadczenie w sprawie projektu ustawy o zgromadzeniach, stwierdzając, że Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy z wniesionymi przez Rząd poprawkami i z tem, że nie sprzeciwia się korzystaniu z wniosków ks. Lutosańskiego w charakterze poprawek do tego projektu, oraz, że ułożenie ustawy pozostawia komisji, z którą Rząd będzie współpracował. Pod względem merytorycznym Minister poczynił trzy zastrzeżenia, dotyczące zebrań pod gołym niebem, zjazdów wszelkiego rodzaju, wreszcie, że policja nie może być oddana do rozporządzenia przewodniczącego zgromadzenia. Referent pos. ks. Lutosański oświadczył, że po konferencji z Ministrem zastrzeżenia jego przyjmuje. W szczegółowej dyskusji załatwiono szereg artykułów. Podług referatu

pos. Lutosańskiego przyjęto projekt ustawy o ustanowieniu Krzyża zastęgi.

Na komisji skarbowej prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Według referatu pos. Michalskiego przyjęto art. 12. o udziale związków samorządowych we wpływach z podatków dochodowych. Przeprowadzono dyskusję generalną i na wniosek referenta uchwalono następujące tezy podstawowe: utrzymanie zasady, że stopa podatku komunalnego nie będzie jednolita (np. od alkoholów będzie wyższa, niż obecnie), wpływy z tego dodatku będą inaczej dzielone, niż przewidziano w projekcie rządowym. Przyjęto zasadę detalicznego podziału, zasadę aprobowal Związek miast. Wyeliminowane są z pod tego opodatkowania węgiel kamienny, ropa i jej przetwory, oraz sól. Nieuwzględnienie życzeń Krakowa i Lwowa co do utrzymania dotychczasowych podatków od trunków. Dopuszczenie gmin wiejskich do udziału we wpływach z dodatków do podatków państwowych, które przewidują powiatowe związki komunalne.

Na komisji prawniczej przysta-

Drzwi były zamknięte zwykłą, domowej roboty zaliczką: odjęła ją — i dziwna rzecz, nie umiała sama wytłumaczyć sobie, czem się to dzieje, że coś ją od tych drzwi wprost odpycha... Musiała zdobyć się na wysiłek — wysiłek psychiczny, nie fizyczny — by drzwi pociągnąć ku sobie. Zdawało się jej, że drobny gest ten wprowadzi ją w sferę faktów i przygód, których lękała się podświadomie.

— Cóż znowu — czegoż się wahać?... — szepnęła.

I pociągnęła drzwi ku sobie.

Z piersi jej wydarł się okrzyk przerażenia! — — — W opustoszałej chacie leżało martwe ciało mężczyzny... A równocześnie — w tej samej chwili, w której się oczom wylekłym trup okazał, zwróciła jej uwagę okoliczność, podkreślająca grozę sytuacji. Człowiek ten miał rękę jedną uciętą.

Był to starzec o siwej, długiej brodzie, która, niby wachlarz rozpostarty, na piersi mu się rozłożyła. Długie, białe włosy, okalały szyję. Wargi czerniały i pewien specyficzny ton w zabarwieniu obrzmiałej twarzy nasunęły Weronice myśl, że denata musiano otruć, nie widać bowiem było na ciele żadnych ran, ni śladów krwi — prócz wspomnianego kikuta ręki uciętej. Wygląd tej rany wskazywał, że przed kilku już dniami ją zadano. — Starzec odziany był w strój ludowy, bretoński,

schludny, lecz mocno zniszczony. Ciało zamarło w pozycji siedzącej, oparte głową o ławę — nogi były skurezone, usta otwarte.

Szczegóły te, które Weronika spostrzegła, nie zdając z nich sobie w oszołomieniu sprawy, później dopiero jeden po drugim odżyć miały w jej pamięci. Na razie stała w miejscu, jak przykuta — drżąca — struchlała...

— Trup... trup... — jęknęła wreszcie...

Lecz przyszło jej na myśl, że może się myli i że może człowiek ten jeszcze nie umarł... Opanowała lęk i dotknęła jego czoła, ale dreszcz ją przeniknął pod tem dotknięciem lodowatym...

To jednak właśnie wyprowadziło ją z odrętwienia. Postanowiła działać: że zaś nie było żywej duszy dookoła, wróci natychmiast do Faouët i uwiadomi władze! Lecz przedewszystkiem — zobaczy jeszcze... może znajdzie coś, co pomoże do stwierdzenia tożsamości umarłego... —

...W kieszeniach — pustka! Ubranie i bielizna nieznanca. Ze jedynak przy tych poszukiwaniach poruszyła nieco ciało, stało się, iż głowa przeważała się ku przodowi — pociągając tors za sobą — i trup zwałił się na ziemię, odsłaniając tem samym dolną część ławy.

Pod ławą ta coś białego: zwitek

piono do dyskusji nad sprawą ochrony lokatorów. — Przyjęto ustęp, wyliczający z pod ustawy lokale skarbowe, oraz dotyczące lokali, zajmowanych przez rządów i administratorów.

Komisja wojskowa obradowała dalej nad projektem ustawy o obowiązkach powszechnej służby wojskowej. Kary za uchylanie się od służby obostrzono. Między innymi na wniosek pos. Załuski i Hallera, postanowiono, aby wiek poborowych w czasie wojny powołanych do służby pomocniczej określić na lata od 17—56, zamiast od 16—50, jak to przewidywał projekt rządowy.

Zebrań w Belwederze.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. czerwca.

We środę odbyło się w Belwederze zebrań, na które przybyli p. Min. Spraw Wewn. Kiernik, p. Marsz. Sejmu Rataj i Senatu Tramczyński, członkowie komisji administracyjnej Sejmu i Senatu, oraz przedstawiciele świata naukowego. Podczas zebrań senator prof. Buzek, wygłosił referat o przyszłym ustroju władz administracyjnych w Polsce. Po referacie prof. Buzka wywiązała się dyskusja między obecnymi.

Protest Polski przeciw napaściom pruskim.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. czerwca.

W związku z niebywałą napaścią pruskiego prezesa ministrów Brauna na Polskę, w przemówieniu wygłoszonym w dniu 9. bm. charge d'affaires Polski w Berlinie wystosował notę protestacyjną z polecenia rządu polskiego na ręce ministra spraw zagr. Rosenberga.

Nota zaznacza, że Polska w ciągu wieków wyróżniała się jaknajwiększą tolerancją, którą zaskarbiła sobie szczerze przywiązanie wszystkich swoich obywateli. Rząd polski pozostaje wierny tym zasadom sprawiedliwości i równości względem wszystkich swoich obywateli, jakiegokolwiek byli narodowości, wyznania lub przekonań politycznych i uważa za pierwsze swoje zadanie ściśle wykonywanie swoich zobowiązań międzynarodowych.

jakiś... Był to cienki arkusik papieru rysunkowego — pomięty, pozalamywany, prawie w kulę zgnieciony... — Podniosła go i rozwinęła.

Lecz w tejże chwili ręce jej konwulsyjnie dygotać zaczęły, a na zbliżone usta chrapliwe wybiegły słowa:

— Ach, Boże!... mój Boże!...

Skupiła jednak całą siłę woli, by oczom nakazać widzenie, by myśl ku rozumieniu skłonić.

Zdołała opanować się na chwilę. I w ciągu tej krótkiej chwili — poprzez mgłę coraz gęstsza, przestającą jej oczy — udało jej się rozróżnić szczegóły czerwoną kredką wykonanego rysunku, który przedstawiał — cztery postacie kobiece, przymocowane do czterech pni drzewa. — Na pierwszym jednak planie widniała postać główna, której ciało zeszytywniało pod okrywającą je zasłoną — jej było ciałem, a twarz, zastygła w straszliwym skurczu cierpień niewysłowionych, lecz niezmięiona na tyle, by rysów nie można było rozpoznać — — — jej była twarzą... Tak, niewątpliwie — to ona... ona... Weronika d'Hergermont... — Zresztą nad głową umęczonej nosiło drzewo tortury dawnym zwyczajem zatkniętą u szczytu tablicę z wyraźnym napisem.

(C. d. n.)

Premjer Witos powita rumuńską parę królewską.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. czerwca. Premjer Witos nie opuszcza — jak przed kilku dniami doniesiono — Warszawy. Pozostanie on w stolicy i powita rumuńską parę królewską, przybrany w efektowną czarną, szamerowaną sznurami.

Powrót Prez. Wojciechowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21. czerwca. Wczoraj, o godz. 9:20 rano powrócił do Warszawy Pan Prezydent Rzpltej. Na dworcu głównym oczekiwali Jego przyjazdu komendant miasta gen. Suszyński, generałowie Olszewski, Rybak i Pogorzelski oraz przedstawiciele władz cywilnych z Ministrem kolei. Karlińskim na czele. Prezydent przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej poczem udał się wraz ze swą do Belwedera.

Wiceminister Olpiński pozostał na swym urzędzie.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa 21 czerwca.

Jak slybać upatrzony na wiceministra spraw wewnętrznych, p. Kątski pełniący obowiązki dyrektora administracyjnego, odmówił przyjęcia zaofiarowanego mu stanowiska, wobec czego podskryt — rjat ten zatrzyma nadal obecny wiceminister p. Olpiński.

Skuteczność odwetu.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 21 czerwca.

Jak wiadomo, rząd polski w odwecie za ostatnie wydalenie 16 tu obywateli polskich z obszaru wojennego miasta Gdańska, wydał z obszaru polskiego 16 tu obywateli gdańskich. Skutek tego zarządzenia był natychmiastowy. Wł dze gdańskie zwróciły się do władz polskich o wstrzymanie wydań i porozumienie się w tej sprawie.

Pierwszy Zjazd Izby lekarskiej w Warszawie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 20. czerwca.

Naczelna Izba lekarska odbyła swe pierwsze posiedzenie w dniu 9 bm. Zjechała się na nią delegacja Izby lekarskiej warszawskiej - białostockiej, poznańsko-pomorskiej, łódzkiej, lubelsko-wołyńskiego - poleskiej, krakowsko - kieleckiej i lwowsko-tarnopolsko - stanisławowskiej. Zebranych przywitał w zastępstwie Kierownika Minist. Zdr. Publ. Dya Departamentu dr. Borzecki, poczem główny komisarz wyborczy dr. Lachowicz zgłosił posiedzenie. Zastępca głównego komisarza wyborczego dr. Hilarowicz przedłożył sprawozdanie i przedstawił zebraniu szereg wniosków. Sprawozdanie to Naczelna Izba uchwaliła przyjąć do wiadomości. Po wyborze przewodniczącego zebrała w osobie naczelnika Izby lekarskiej poznańsko-pomorskiej dra Dembińskiego, dokonano wyborów prowizorycznego zarządu Naczelnej Izby lekarskiej i komisji rewizyjnej. Naczelna Izba lekarska uchwaliła przyjąć do wiadomości, że Kierownik Minist. Zdr. Publ. ustanowił dra Tadusza Hilarowicza głównym radcą prawnym Naczelnej Izby lekarskiej, aż do wydania rozporządzenia, zawierającego regulamin Naczelnej Izby lekarskiej. Zebranie uchwaliło, że prowizoryczny Zarząd ma zarazem stanowić Komisję do ułożenia projektu regulaminu.

Napór groźnego żywiołu

Ognista rzeka lawy. — Lingua Glossa „cudownie” oc lona. — Arwana waika o posiadanie świętych relikwji. — Interwencja faszystów. — Akcja ratunkowa. — Wezuwiusz groźnie dymi i wyrzuca strumienie lawy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 20. czerwca. Etna wyrzuca dalej lawę. Mimo nadludzkich wysiłków, nie było sposobu uratowania Lingua Glossa. Lawa czyni wrażenie potężnej rzeki ognistej, która zwolna, lecz stale posuwa się naprzód. Deszcz kamieni i popiołu zasypuje pola w obszarze wielu kilometrów. — W dniu wczorajszym Catania została ewakuowana, albowiem lawa dosięgła miasta. W ostatniej chwili donoszą, że potok lawy rozdzielił się na trzy strumienie i ominął miejscowość Lingua Glossa. — Mieszkańcy tej miejscowości upatrują w tem wpływ przechowywanej u siebie relikwji św. Egidjusza. — W kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo i pochód, złożony z 30000 ludzi i obszedł ocalone pola i winnice. Podczas pocho-

du przyszło do krwawego starcia między mieszkańcami Lingua Glossa a uciekinierami z Castiglione o niesione relikwie. Faszyci położyli kres walce. Strumień lawy rozlewa się na szerokość 650 metrów, głębokość ognistego zalewu dochodzi do 7 metrów. W całych Włoszech rozwinęto żywą akcję ratunkową. Król włoski i premier Mussolini udali się na miejsce katastrofy, by osobiście kierować walką z rozszalałym żywiołem. Papież nadesłał 25.000 lirów na rzecz ofiar katastrofy. Donoszą również, że w ostatnich 24 godzinach czynność Wezuwiusza znacznie wzrosła. — Z krateru płyną coraz liczniejsze strumienie lawy, słup dymu, unoszący się z wierzchołka wulkanu, staje się niepokojąco gęsty i szeroki.

Stambolijski żyje?

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Belgrad, 20. czerwca.

Wedle doniesień z Belgradu, poseł jugosłowiański w Sofji zakomunikował swemu rządowi, że wiadomość o śmierci Stambulijskiego jest tendencyjnie rozsiewana przez obecny rząd bułgarski, celem zdemoralizowania armji powstańczej. Stambulijski ma się znajdować z wierzynym sobie oddziałem w jednej z wiosek górskich i przygotowuje się do rewanżu.

Ponadto Trocki oświadczył w wywiadzie, że przewrót w Bułgarii spowodowały Anglia i Włochy.

Posel bułgarski w Pradze Daskalow chce spowodować interwencję wojskową rządu Czechosłowackiego w Bułgarii. Rząd Czankowa zażądał wydania Daskalowa.

Związek oficerów.

Lwów, 21. czerwca.

Związek oficerów rezerwy W. P. we Wschodniej Małopolsce zawiadamia wszystkich członków, iż po wielu pracach zawiązano ostatecznie w Warszawie ogólnopolski Związek Oficerów tak rezerwy, jak i w stanie „czynny” i biwalidów. Każdy okręg korpusu tworzy oddział Związku. W siedzibach P. K. U. tworzy się koło, do którego należą oficerowie na obszarze PKU. W większych miejscowościach, które nie mają P. K. U. najstarszy ranga obejmuje kierownictwo. Jako podstawową zasadę Związku przyjęto postanowienie statutu, że celem Związku jest popieranie każdego działania, zmierzającego ku ochronie i wzmocnieniu Państwa lub armji działaniom oraz popierać czynnie każdą działalność ku taktej ochronie skierowaną.

Dla obszaru Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego stanowi Związek we Lwowie jeden oddział. W najbliższym czasie oczekiwane należy, iż poważna liczba oficerów przejdzie do rezerwy, dlatego Zarząd wzywa wszystkich oficerów nieczynnych, ażeby jak najspieszniej zorganizowali się przy przynależnych P. K. U. i donieśli do Związku (Lwów, ul. Rutowskiego 1. 7) o utworzeniu Koła oraz nazwisko kierującego.

Ponieważ zadaniem Związku jest obrona wszelkich praw oficerów i poprawa ich losu przypomina Związek, iż w statutach jest przewidziane prawo Związku do obejmowania zastępstwa każdego członka Związku. Ażeby przyznane oficerom rezerwy prawa nie tylko utrzymać, ale i rozszerzać, winni wszyscy

członkowie jak najczęściej przysyłać swe uwagi i spostrzeżenia do Związku Lwów. Ważne informacje przysyłać pod „zamknięciem”.

Związek poleca zarazem, ażeby w każdej instytucji czy urzędzie, w którym jest choćby kilku tyłko oficerów, najstarszy ranga spisał członków i spisał tak jak najspieszniej przesłał do Związku. Dotyczy to miasta Lwowa, a w większych miastach prowincjonalnych spisy taki należy przesłać do kierownika Koła.

Około problemu reparacji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryz, 19. czerwca.

Międzysojusznocze rokowania w sprawach reparacyjnych rozpoczęła się najwcześniej w lipcu albo sierpniu. Rząd angielski jest przeciwny wcześniejszemu rozważaniu tej kwestji, gdyż sądzi, że do tego czasu uda mu się zbadać poglądy sprzymierzonych i wynaleźć wspólną platformę. Rząd francuski zapowiedział Anglii w swej odpowiedzi na kwestjonariusz Curzona, że gdy Niemcy zaniedbają biernego oporu, Francja wycofa swe wojska z miast i fabryk. Stany Jedn. wysłały do Francji pismo, w którym zaznaczają, że rząd waszyngtoński trwał nadal przy propozycji Hughesa o ustanowieniu sądu rozjemczego dla ustalenia długu reparacyjnego. Jeżeli Francja okaze umiarkowanie wobec Niemiec, wówczas Ameryka zastosuje tę samą zasadę wobec długów francuskich, zadłużonych w Stanach Zjednoczonych.

Podwyższenie taryfy osobowej i bagażowej na polskich kolejach państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca.

Właśnie dowiaduje się nasz korespondent, że z dniem 1. lipca h. r. wchodzi w życie na polskich kolejach państwowych oraz normalnotorowych prywatnych kolejach, zarządzanych przez Państwo, znaczna podwyżka taryfy osobowej i bagażowej. — Opłaty za przejazd osób podniosą się 65 do 70%. — Bilet peronowy kosztować będzie 2000 mk. (więc podwójnie). — Opłaty za miejsca numerowane w pociągach (miejscówki) wynosić będą w klasie trzeciej 5000 mk., w drugiej 10.000 mk., a w pierwszej 15.000 mk. (25% podwyżka). — Podwyżka należności za przewóz bagażu i przesyłek nadzwyczajnych waha się pomiędzy 50 a 60%, zaś opłaty za przewóz czasopism, broszur i książek zostaną podwyższone o blisko 25%.

Łożenie na warszawskim rynku walutowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. czerwca.

(M). Dzień wczorajszy był dla giełdy warszawskiej wogóle, a dla czarnej giełdy w szczególności dniem bezrobocia przymusowego. Panika, wywołana akcją Ministerstwa skarbu i rewizjami policyjnymi dawała się odczuwać we wszystkich transakcjach instytucji bankowych. Mocniejszą podaż walut można było zaobserwować w P. K. K. P., natomiast w bankach i domach bankierskich podaż walut była bardzo nieznaczna. Co do kursu walut, to pod tym względem niema żadnych danych autentycznych poza kursami w P. K. K. P., albowiem w bankach placono najrozmaitsze kursy przy tendencji zniżkowej. Czarna giełda natomiast zupełnie nie była czynna. Przerażeni waluciarze rozpierzchli się, szukając skrytek dla pozostałej waluty. Badania aresztowanych czarngieldziarzy (w liczbie około 50) prowadzone były w dalszym ciągu b. skrupulatnie. Materiał śledczy ujawniony zostanie jednak dopiero później.

Kronika telegraficzna.

— Czerem zawiadomił rząd angielski, że Rosja całkowicie zgadza się z memorandum angielskim w sprawie konfliktu rosyjsko-angielskiego.

— Rząd angielski nie przewiduje możliwości uznania rządu sowiejskiego przed upływem conajmniej 6 miesięcy, oczekując rezultatów ostatnio zawartych układów.

— Do Londynu przybył amerykański sekretarz dla spraw skarbowych, aby odbyć z Baldwinem konferencję w sprawie położenia finansowego Europy.

— Premjer Baldwin na konferencji z przedstawicielami górników omawiał kwestję okupacji Ruhry. Przedstawiciele górników wyrazili, że zlikwidowanie okupacji jest koniecznym dla uregulowania stosunków ekonomicznych Anglii.

— Posel japoński wjechał do Angory w celu odbycia konferencji z Mustafą Kemalem paszą.

— Za inicjatywę rządu amerykańskiego ma się odbyć w najbliższych dniach konferencja premierów francuskiego i angielskiego.

— Belgijski min. spraw zagranicznych udzielił odpowiedzi na memoriał angielski i sższe przed utworzeniem nowego rządu.

— Czeska Rada min. przyjęła projekt eksploatacji lasów państwowych w Rusi podkarpackiej.

— W Pradze ma być utworzona Izba handlowa włoska.

— Spekulacja walutowa w Niemczech przybiera skandaliczne rozmiary. Przedsiębiorstwa przemysłowe używają pieniądza danyh im na zapłcenie robotników, na zakup i obcych walut. W poprzednim tygodniu np. grupa Stinnesa zakupiła 160000 funtów szterl.

— Taryfa kolejowa w Niemczech zostanie podwyższona z dniem 1. lipca o 300 proc.

— Kryzys w Z. Ruhry zaostża się. W licznych fabrykach ilość godzin pracy zmniejszono.

— Wojsko francuskie obsadziło wszystkie dworce i linie kolejowe na granicy Niemiec, przez co Z. Ruhry zostało całkowicie zamknięte.

— Gen. Weygand zaprotestował przeciw posuwaniu się wojsk tureckich ku granicy Syrii.

— Wybory do parlamentu tureckiego miały przebieg pomyślny dla kemalistów.

— Policja w Budapeszcie dokonała licznych aresztowań wśród akademików i urzędników pod zarzutem przygotowania planu obalenia obecnego rządu i ogłoszenia dyktury ekonomicznej.

— W wielu miejscowościach Francji panuje nadzwyczajnie zimno, temperatura spadła wczoraj poniżej zera.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

PAWEŁ BERTHELET O LYONIE.

Lwów, 21. czerwca.

Znakomity publicysta francuski stanął 19. bm. przed publicznością lwowską, by jej barwnie i zajmująco odmalować dzieje Lyonu (Lugdunum). Uczynił to trafnie, kochamy się z Francuzami, nie znamy jednak Francji, jej piękności i skarłów przyrody. Znamy tylko Paryż, a Paryż — to nie Francja, choć jest on jej światowej sławy stolicą.

Przeszedłszy pokrótce historję Lyonu, po zapoznaniu nas z topografią tego dużego miasta nad Rodanem, — przypominał tradycyjne, serdeczne węzły przyjaźni francusko-polskiej, wyrażające się w takich naprawdę wzruszających szczegółach, jak np. w tem, że po powstaniu 1863 r., robotnicy lugduńscy dobrowolnie składali przez parę lat 1/10 część swych tygodniowych zarobków na rzecz naszych emigrantów.

Z kolei scharakteryzował trafnie i obiektywnie ludność tamtejszą, na pozór zimną, zrównoważoną, daleko odbiegającą od typu Paryżanina czy impudycznego, hałaśliwego poludniowca, w gruncie rzeczy jednak riestychanie uczciwa, pracowita, prawą i szczerą.

Lyon słynie od wieków ze słynnych jarmarków, mających swe początki jeszcze w XV. wieku, i ze znanych na cały świat jedwabi. Przemysł ten wszedł poprostu w krew i w życie każdego mieszkańca Lyonu. Jarmarki lugduńskie, na których Polska stale jest reprezentowana, są dla nas doskonałą sposobnością do zaprezentowania się przed Francją i przed całym światem.

Odczyt, ilustrowany przezroczkami, wywołał ogromne zainteresowanie. Prelegenta powitał serdecznie prezes dr. Ignacy Dembowski.

Ważne dla akcjonariuszy.

Lwów, 21. czerwca.

Min. przemysłu i handlu w porozumieniu z Min. skarbu zezwoliło na przeszacowanie wartości majątkowych spółek akcyjnych na podstawie następujących warunków:

1) O ile obiekty majątkowe spółek akcyjnych (nieruchomości i maszyny) nabyto przed 31. grudnia 1916 r., to wtedy następuje przeszacowanie w stosunku 100 koron = 70 mk. złotych.

2) O ile nabyto po tym terminie, to wówczas przeszacowanie może nastąpić dopiero po szczegółowym zbadaniu i oszacowaniu majątku spółki akcyjnej przez utworzoną w tym celu komisję rzeczoznawców z zastrzeżeniami jednakoż w stosunku, jak wyżej.

3) Min. skarbu wymaga, aby z kwoty, osiągniętej z przeszacowania tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku, dwie trzecie mają być włączone do kapitału zakładowego, reszta zaś ma być użyta na tworzenie rezerwy na pokrycie ewentualnych praw wynikłych ze zmian kursu waluty.

Podania winny być wnoszone do Min. przemysłu i handlu. Wydział spółek akcyjnych, za stemplem 250 złotych mk., załączniki po 3 tys. mk. Zezwolenia na emisję są obciążone 5% należności stemplowej od sumy, o którą się powiększy, zaś zezwolenia na przeszacowanie majątku spółek akcyjnych są wolne od opłaty stemplowej.

Na szlakach nowej inscenizacji.

„Flet zaczarowany”: Artystyczne i techniczne trudności wstawienia. — Stosunek do twórczości operowej polskiej. — Z dotychczasowej działalności. — Wrażenia ze Lwowa.

(Wywiad z p. Maksym, Moris'em).

Lwów, 21. czerwca.

Od paru tygodni bawi we Lwowie znakomity reżyser i inscenizator operowy p. Maksymilian Moris z Berlina z pochodzenia Francuz (Alzateczyk), pod którego artyst. kierownictwem wystawia Teatr Wielki „Flet zaczarowany” Mozarta. „Operowy Reinhardt” — jak go zagranicą nazywa — udzielił naszym współpracownikowi wywiadu z wielu iniar bardzo interesującego, który poniżej przytaczamy.

Starszy, bardzo ruchliwy pan, o jowialnej i czerstwej twarzy, przymrużonych, maleńkich oczkach i młodzieńczym wyglądem, otoczony gromadą młodych uczniów i uczenie prof. Plamm-Płomieńskiego, z którymi właśnie skończył ostatnią próbę „Fletu zaczarowanego”, kontroluje jeszcze raz „wschód słońca” z trzeciego aktu.

Ogromny, pusty amfiteatr i chłodna scena pogrążają się nagle w mrok. W głębi pomiędzy płóciennymi filarami „robi się” jakiś niewyraźny brask.

„Jeszcze wolniej!” — woła do elektrotechnika p. Moris — i słońce wschodzi jeszcze wolniej.

„Więcej czerwieni!” — i blask jest już różowy. Wreszcie ukazuje się duża słoneczna kula, okolona promieniami.

„Teraz kolor żółty!” — Wszystko idzie, jak z płatka.

Jeszcze kilka instrukcji dla nabożnie słuchających maszynistów, parę wesołych słów do kapelmistrza p. Lehrera, jeszcze jedna uwaga do gromadki młodych debutantów. — „Teraz panu już służę!” — zwraca się do mnie p. Moris.

„Musiał pan być porządnie zmęczony!” — zauważam. — (Próba trwała bez przerwy od dziewiątej zrana do trzeciej. —

„O, to nie!” — śmieje się p. Moris. — „Mam już odpowiedni trening!”

Z kolei zadałem memu interlokutorowi kilkanaście pytań dyskretnych mniej, lub więcej, na które otrzymałem następującą odpowiedź:

„Kiedy parę miesięcy temu wróciłem z Ameryki północnej do Berlina, spotkałem się tam z moim, starym przyjacielem, prof. Płomieńskim, który zainteresował mnie mocno swym projektem wystawienia „Fletu zaczarowanego” we Lwowie, siłami swej szkoły. Prof. Płomieński prosił mnie wtedy, abym przyjechał w danym czasie do Lwowa i objął reżyserję i inscenizację tego przedstawienia.

Wydawało mi się to zrazu rzecz wprost wykluczoną. Pomysł nawiązywał mi wiele wątpliwości.

„Flet zaczarowany” jest operą i ze wzgl. technicznych i artystycznych bardzo trudną do wystawienia, wiedziałem zaś, że pobyt mój we Lwowie będę musiał ograniczyć do krótkiego stosunkowo czasu, że nie będę miał do dyspozycji całego olbrzymiego i skomplikowanego aparatu technicznego nowoczesnej sceny, nieodzownego do wystawienia „Fletu” i że na dobitkę operować będę nie rutynowanym i „fachowym” materiałem aktorskim, ale — nie ubliżając bynajmniej doświadczeniom pedagogicznymi prof. Płomieńskiego, którego przecie znam i cenę oddawna — bądź, co bądź uczniami t. j. silami młodej i niedoświadczonej.

Uległem wkońcu jednak coraz intensywniejszym prośbom profesora i zgodziłem się na przyjazd do Lwowa — pod jednym warunkiem: Przed zaczęciem jakiegokolwiek pracy postanowiłem rozejrzeć się w sytuacji i tylko w razie wyjątkowo pomyślnych okoliczności wziąć na siebie artystyczną odpowiedzialność za przedstawienie.

Przyjechałem do Lwowa 6 bm. i przyznaję, że od razu po pierwszej „wizytacji” byłem rozczarowany bardzo wiele. Znalazłem przedewszystkiem wśród uczniów pierwszorzędną naturę i doskonale wyszkolone głosy, wszystkie partie „Fletu” pamięciowo i technicznie bez zarzutu opracowane i u wszystkich bez wyjątku uczniów duży zapal do artystycznej pracy, wielka inteligencja i zrozumiienie zadania. Urządzenie te-

atru wydało mi się dostatecznie zadowalające, chociaż cały aparat techniczny, świetlny i t. d. lwowskiej sceny jest bardzo przestarzały. W każdym razie rzecz była przy dobrej woli i pewnym nakładzie pracy możliwa do zrobienia, zwłaszcza, że i ze strony dyrekcji teatru i ze strony całego technicznego personelu doznałem bardzo życzliwego i przyjaznego przyjęcia i pomocy, ona też, mimo wszelką prymitywność środków ułatwiła mi bardzo pracę.

„Flet zaczarowany” wystawiałem w ciągu mej działalności reżyserskiej około 35 razy w Niemczech, w Anglii, Hiszpanii, Szwajcarii etc. Jak już zaznaczyłem jest to operą specjalnie „trudną” — wymaga trzynastu zmian przy otwartej scenie, przyciem i szybkość zmian i „baletowy” ich charakter muszą być zachowane. Przy pomocy ogromnego, nowoczesnego, stałego aparatu technicznego da się rzecz rozwiązać — (nawet scena obrotowa jest na to za mała!) — we Lwowie takiego jeszcze niema, trzeba więc było sobie dać radę w inny sposób.

„Jaki” — spytałem ciekawie.

„Ach, wszystko w teatrze da się zrobić pracą i światłem” uśmiechnął się p. Moris. — „Zobaczy pan to zresztą dziś na premierze — techniczne tłumaczenie za dalekoby nas zaprowadziło!”

Nie tylko jednak ta strona techniczna wystawienia „Fletu” piętrzy trudności przed reżyserem. Równie trudne jest znalezienie i ustalenie mozartowskiego stylu i szarmantowanie wszystkich artystycznych efektów w dziele wielkiego mistrza.

Na tem miejscu muszę też od razu z jaknajwiększym uznaniem podnieść pracę, subtelność i zrozumienie artystyczne kapelmistrza p. Lehrera, który mi ogromnie dopomógł do tego że na moją lwowską pracę patrzę z rosnącym wciąż zadowoleniem.”

Po tych uwagach przechodzimy do kwestji ogólniejszych.

„Jaki jest pański stosunek do twórczości operowej polskiej?” — pytam.

„Z polskich oper wystawiałem pierwszy „Manru” Paderewskiego — z którym, nawiasem mówiąc, łączę wiele długoletnia przyjaźni — w Dreźnie w r. 1906. Opera ta zjednała mi wtedy bardzo wielki suk-

ces i w pierwszej mojej inscenizacji obiegła wszystkie prawie większe sceny w Ameryce i w Europie — zdaje się, że i we Lwowie była wystawiana. Poza tem miałem Moninszki „Halke” w nowo sceniczne i dramatyczne opracowanie, które wyszło ostatnio w druku w „Harmonie-Verlag” w Berlinie i będzie niedługo w nowym przekładzie wystawione.

„A jakie cyfry „statystyczne” zebrał pan z dotychczasowej swojej działalności?”

„Ach, mój Boże!” — odpowiada dobrodusznie p. Moris — „inscenizowałem 180 różnych oper, poszczególne dzieła ulubionych moich mistrzów Wagnera i Mozarta wystawiałem po kilkadziesiąt razy — dokładniejsze cyfry dawno mi się zawieruszyły! Poza tem pracowałem już we wszystkich prawie krajach Europy, nie licząc obu Ameryk. Zająłem operę nadworną w Bukareszcie na wezwanie dworu rumuńskiego, „Volksoper” w Hamburgu, „Kurfürstenoper” i „Volksbühne” w Berlinie, razem z dyr. Gregorem zaś stworzyłem „Komische Oper” w Berlinie, z Nikischem pracowałem długi czas w Londynie w „Covent-garden” i t. d., i t. d. — no tak, robiło się, co można! Bardzo się teraz cieszę, że moja praca zawiodła mnie i do Lwowa.”

„A propos” — pytam — „jak się panu podoba Lwów?”

P. Moris ożywia się. „Bardzo! Naprawdę bardzo! Przepiękne miasto i niezmiernie miłe! Wywozę stąd jak najprzyjemniejsze wrażenia i wspomnienia wielkiej gościnności, serdeczności i kultury!”

(n. r.)

Przed świętem 20-lecia I. L. K. S. „Czarni”.

Lwów, 21 czerwca.

(ns) Dnia 29 b. m. rozpoczyna się uroczystość I. L. K. S. „Czarni” z okazji 20-lecia tegoż klubu. Klub ten, najstarszy w Polsce, ma już za sobą ogromny dorobek i przetrwał, a i przetrwać będzie, wedle zapewnienia prezesa K. S. „Czarni”, dr. Leonarda Stahla, przedstawia się jak najpomyślniej. — Dzień 29 b. m. jest dla „Czarnych” prosto przełomowym, ponieważ otwierają swoje własne boisko. Przez 20 lat grano i trenowano piłkę nożną, lekko-atletyką i tenis na pożyczanych boiskach, a wlemy rajlepiej, że nie przyczyną się to do byt wielkiego podniesienia sportu. Dotychczasowe boisko „Czarnych” względnie T. Z. R. zostało im wypożyczone w r. 1909 przez prezesa klubu dr. Hojnackiego, który nie szczędził trudów i kosztów, byle tylko sport lwowski rozwijał się pomyślnie. W r. 1921 uchwaliła Rada miejska wydźwierać klubowi grunt na budowę boiska na pl. Wystawowym, skąd przeniesiono się na pl. C. lnera, po porozumieniu z zarządem Targów Wschodnich. Park urządony zostanie wedle najnowszych wymagań techniki sportowej; trzy boiska dla piłki nożnej, kort tenisowy, bieżnia, to boisko dla lekko-atletyki. W uroczystości otwarcia parku i 20-lecia wezmą udział trzy najstarsze po „Czarnych” kluby: „Pogoń”, „Cracovia” i „Wisła”. 29 b. m. grają „Czarni” z „Wisłą”, 30-go „Pogoń” z „Cracovią” i 1 lipca „Pogoń”-„Wisła”, „Czarni”-„Cracovia”. Nie p. trzeba dodawać, że będzie to „clou” sezonu; zwycięzca w turnieju otrzyma wspaniałą nagrodę, ufundowaną przez I. L. K. S. „Czarni”.

Od Wydawniczo.

List z Krynicy.

Z powodu znacznego podrożenia kosztów produkcji pisma zmuszeni jesteśmy podnieść cenę pojedynczego egzemplarza „Gazety Lwowskiej” z dniem 21. b. m. na

1000 marek

a cenę prenumeraty miesięcznej w sposób następujący:

- za prenumeratę bez dostawy mk. 22.000
- za prenumeratę z dostawą włą. przesyłką pocztową mk. 25.000
- za prenumeratę zagraniczną mk. 35.000.

WYDAWNICTWO „GAZETY LWOWSKIEJ”.

Kronika.

Czwartek 21. czerwca. Rz. kat.: Alojzego Gonz. — Gr. kat.: Teodora. — Słow.: Domysława.

Mianowania. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował profesora nadzwyczajnego inżyniera architekta Witolda Minkiewicza profesorem zwyczajnym architektury na Wydziale architektonicznym Politechniki lwowskiej, oraz Zygmunta Klemensiewicza profesorem zwyczajnym fizyki na Wydziale komunikacyjnym Politechniki lwowskiej; wreszcie docenta dra Jana Włodka profesorem nadzwyczajnym uprawy roli i roślin na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wybór dziekanów Uniw. Jana Kazimierza. Dziekanem wydziału prawa i umiejętności politycznych został prof. dr Roman Lonchamps, dziekanem wydziału teologicznego prof. dr. ks. Stanisław Zakowski.

Liga obrony powietrznej Państwa powstała w Warszawie. Zadaniem jej kształcenie personelu lotniczego i popieranie lotnictwa.

Pięćdziesiąta rocznica zgonu Aleksandra Manzoni obchodził uroczystą Akademia Uniwersytet Jagielloński. Przemawiał dr. Zdzisław Morawski odczyt wygłosił ks. prof. Fortunato Gianini.

Posiedzenie Rady mlej. odbędzie się we czwartek 21. bm. o godz. 6 popoł. w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego dla młodzieży szkolnej. W porozumieniu i w związku z pismem Kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego z dnia 30. maja br. uprasza gen. Jędrzejewski dyrekcje szkół średnich i równorzędnych o bezwzględne powiadomienie zgłoszonych kandydatów-ochotników, uczniów szkół średnich i równorzędnych, których deklarację przesłano Kuratorium, by wymienieni w terminie od 1. do 4. lipca br. zgłosili się w Delatynie u Dowódcy grupy obozów, kapitała Gadzińskiego. Dodatkowo zgłoszeni kandydaci winni się również zgłaszać w Delatynie wraz z wypełnionymi deklaracjami. Kandydaci-ochotnicy otrzymają w obozie: 1) wyżywienie wedle norm kadetkich. 2) Umundurowanie za wyjątkiem trzewików. 3) Ręcznik w wysokości żołda szeregowca. 4) Zwrot kosztów podróży tam i z powrotem. Charakter obozu wycieczkowy i pod namiotami. Przewidziana ilość uczestników 300.

Kurs dla pisarzy gmin wiejskich otwiera Tymczasowy Wydział Samorządowy dnia 24. września br. Blizsze wskazówki co do wnoszenia podań otrzymać można w każdym Wydziale powiatowym.

Podrożeń księzek. Przed kilku dniami księgarze podnieśli mnożnik na 5000. Od wczoraj obowiązuje mnożnik 7000 mk.

I na Wotyniu spadek marci polskiej wywołal szalony wzrost drożyzny. Ró-

lato czy wiosna? — Nagły napływ gości. — Dwie troski. — Życie artystyczne i towarzyskie.

Krynica, w czerwcu.

Gdyby sądzić wyłącznie z ożywienia sezonu naszego ruchliwego drojowiska, a zwłaszcza długich „ogonków” przy sprzedaży biletów kąpielowych, mniemałoby można, że lato rozkwita już w Krynicy w całej pełni. Życie górskiej przyrody natomiast mówi zaledwie o końcu maja. Pierze spóźnionego kwiecica kasztanów niedawno jeszcze bielilo zieleń trawników, porzewiały zaledwie teraz kiście bżów, a majowe chrząszcze uczują jeszcze zawzięcie na młodej, wybującej po deszczach zieleni.

W pierwszych dniach czerwca spała jeszcze Krynica w błogiej ciszy wyczekiwania na letników, a nie-reznie kuracjusze napawali się do syta spokojem i swobodą bez żadnych przeszkód w leczeniu. Dziś każdy pociąg wiezie nowe transporty pacjentów, przeważnie zdenerwowanych pań i anemicznych panienek, a zarządy pensjonatów w braku wolnych pokoi radzą sobie sprawnym dzianiem po kilku gości „do wspólnego mianownika” czyli pod jeden numer.

Ogólna liczba przyjezdnych przewyższa o 470 cyfrę zanotowaną w tym okresie ubiegłego roku. W tym potopie ludzi, wzbierającym z wszystkich stron z przerażającą szybkością, goście arystyckiego pochodzenia giną jak krople w morzu.

Jednostajny tryb życia kuracyjny ożywiają — w sposób niezbyt poprawny korzystanie na nerwy działający — dwie idee: jak dostać bilety do łazienek i... czy wystarczy pieniędzy do końca pobytu. Kasy sprzedają bilety kąpielowe tylko w godzinach od 7 do 11 rano i zaopatrują nie mogą wszystkich spragnionych kąpielą, którzy od świtu formują się w długie ogonki, pokornie wyczekujące swej kolei. Bilet do łazienek młodszych I. klasy kosztuje dziś

18.000 mk., do borowinowych 34.000 marek.

Troska o pieniądze ma źródło w tem, że ceny mieszkań są wprawdzie ustalone i nie zmieniają się, ale... są coraz wyższe. Cała tajemnica tego paradoksu tkwi w tem, że określone cenniki w złotych polskich, a kurs złotego uległ w ostatnim tygodniu gwałtownej podwyżce. Wynikła stąd wielka konsternacja, zwłaszcza wśród kuracjuszy, niezaopatrzonych w bony złote i wiele osób musiało znacznie skrócić czas zamierzonej kuracji.

Jednym z mniejszych utrapień bywa brak zdawkowej monety (jaką stały się niestety tysiącmarkówki), oraz zdarzający się czasami brak znaczków pocztowych.

Na niedostatek artystycznych atrakcji uskarżać się goście kryniccy nie powinni: poranne i popołudniowe zapianie się wodami mineralnymi wila im koncert doskonałej orkiestry wojskowej, od paru tygodni zaś bawi tu teatr miejski z Lublina, na którego repertuar składają się: „Wesele”, „Aszantka”, „Baronin”, „Wesele Fonia”, „Sublokator”, „Czysty interes” itd. Dwa razy w tygodniu odbywają się „dancingi” w sali balowej domu zdrojowego.

Oto skromne rozrywki, jakie urozmaicać może kuracja, jeśli niegościnnie góry zasnują się mgłami i nie pozwalają oglądać swych wdziewków, co niestety zdarza się zbyt często. Poza tem starają się i pensjonaty o rozbudzenie życia towarzyskiego wśród swych mieszkańców. Należy do takich np. pensjonat „Marta”, większy zakład prowadzony z całym komfortem i grupujący u siebie grono inteligentnych gości, gdzie pogawędki przy wspólnym stole, muzyka, śpiew, a niierzadko i tańce odwracają uwagę letników od zachmurzonego nieba i pełnych błota uliczek. M. H.

wnocześnie skutkiem strajku drukarzy podniosła się cena druku o 75 proc.

Rolnicza misja francuska w wycieczce swej po Polsce zawitała z kolei do Poznania, równie gościnnie, jak gdzieindziej podejmowana przez miejscowe ziemiaństwo, mogące pochłubić się istotnie wysokim poziomem kultury rolniczej.

Wynik konkursu poetyckiego w Warszawie. Na posiedzeniu sądu konkursowego sekcji literackiej polskiego klubu artystycznego w Warszawie, wyróżniono cykl poetycki p. Marii Kazeckiej pt.: „Spacer melancholijny”.

Z Towarzystwa Prawniczego. W piątek 22. czerwca o godz. 6.30 popoł. odbędzie się w lokalu przy ulicy Mickiewicza 5a I. p. odczyt dra Antoniego Werszczyńskiego pt.: „Tezy dla projektów organizacji samorządu”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa, Związku adwokatów i Związku sędziów oraz wprowadzonych gości.

Związek Artystów scen polskich Gniazdo Lwów ogłasza niżej, iż nie bierze żadnej odpowiedzialności za zbiórki urządzone na rzecz Związku artystów scen polskich gdyż żadnych podobnych zbiorów z Iona Związku nie zarządza. Zbiórki urządzone na rzecz tzw. „Związku amatorów scen polskich” nie mają nic wspólnego ze Związkiem artystów scen polskich. Podsywanie się pod skrót Związku artystów scen polskich (Z. A. S. P.) przez jednostki, które przynoszą ujmę naszej organizacji, Związek artystów scen polskich będzie tępił przez pociąganie do odpowiedzialności sądowej. Za imprezy amator-

skie, urządzone przez p. Hellika po prowincji. Związek artystów scen polskich żadnej odpowiedzialności nie bierze. Członkom ZASP. przypomina się, iż brań udziału w wymienionej imprezie jest pod karą wykluczenia ze Związku wbronionem. Zarząd Gniazda ZASP. Lwów.

Wystawa obrazów w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich. Zwracamy uwagę publiczności, że wobec spadku waluty w najbliższym czasie zostanie ceny wszystkich eksponatów podwyższone. Ceny obecne oznaczone jeszcze w kwietniu obowiązywać będą tylko kilka dni. Wystawa obejmuje prace najwybitniejszych artystów lwowskich.

Konkurs na żywoty świętych polskich ogłosił Uniwersytet lubelski. Przedmiotem pracy konkursowej mogą być tylko żywoty świętych polskich, tj. takich, którzy byli Polakami, lub też żyli i pracowali na ziemiach polskich. Mogą nimi być zarówno osoby kanonizowane, lub beatyfikowane jak i takie, które tego nie dostąpiły, ale których sprawy są w toku, lub które posiadają pewien kult tak, że uzyskanie ich beatyfikacji nie jest wykluczone. Rozmiar pracy 10—15 arkuszy zwyczajnej szesnastki. Termin 1. I. 1925. Nagrodę stanowi suma równoważna 100 m. sześć. pszenicy.

„Święto dzieci.” W niedzielę 24 bm. o godz. 4. popoł. bez względu na pogodę odbędzie się w Parku T. Z. R. za rogatką Stryjską na zakończenie roku szkolnego Wielkie święto dzieci. Program wykonany wyłącznie siłami barczerzy i przybyłych na uroczystość młodzieży i dzieci. Przez cały ten czas be-

da przygrywały 3 orkiestry. Tani balet na miejscu. Czysty dochód na letnie kolonie harcerskie i TZR.

Mieszkania dla studentów politechniki. Wydział Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej zawiadamia, że podania o mieszkania na rok szkolny 1923/24 należy wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15. września br. Informacji udziela Kom. Pożyczkowa Tow. Bratniej Pomocy Lwów, Politechniki, godz. urzędowe 13—14.

(h) Uczestnicy rajdu samochodowego, o których przybyciu do Lwowa doniosła „Gazeta Lwowska” już wczoraj, pozostają do jutra rano, poczem wyruszą do Warszawy. Należy zaznaczyć, że ze Lwowa bierze udział w rajdzie wóz nr. 6 „Stoeber” z gumą „Continental-Cord”, prowadzony przez kierowcę Biełlińskiego Z Kolonii do Lwowa przybył „Stoeber” drugi o godz. 12.10 m. Uczestnicy rajdu jedynomyślnie podnoszą sympatycznie przyjęcia w drodze ze strony publiczności, która jadących obrzucała kwiatami.

(—) **Posrządzenie żony przodownika** przez gajowego. Prząd. P. P. Porębny donosił wczoraj policji, że gajowy w lasach winnickich Edward Pankiewicz, po strzelił jego żonę Karolinę w głowę, w chwili gdy zbierała kwiaty w lesie.

(—) **Wielka kradzież.** Dr. Jan Dziurzyński, zam. przy ul. Orzeszkowej 6, donosił policji, że wczoraj dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono garderobę wartości 7 milj.

(—) **Zakucie nożami** parobka. Onegdaj wieczorem parobek Michał Andrejanek i Wojciech Markowski, napadli w Sokolnikach na Romualda Piwke i zakłuli go nożami na śmierć. Obu bandytów aresztowano i odstawiono do sądu we Lwowie.

(h) **Tytoniu u paskarzy.** Na ulicach miasta przytrzymano wczoraj paskujących tytoniem: J. Chmikesa, M. Fleischera, u których znaleziono 214 paczek tytoniu, zaś u innych znaleziono 40 paczek. Tytoniu zdeponowano.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:
Piątek, 22 czerwca „Ląbedzie jezioro” balet.
Sobota, 23 czerwca „Flet czararowanego” opera.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).
Piątek, 22 czerwca „Powódź”.
Sobota, 23 czerwca „Powódź”.

Repertuar Teatru Nowości.
Piątek, 22 czerwca „Szkoła Kokot”.
Sobota, 23 czerwca „Królowa Tanza”.

Z Teatru. Wczorajsza premiera „Powódź” H. Bergera spotkała się w Teatrze Małym z pełnym uznaniem licznie zebranej publiczności. Ciekawy problem, ujęty przez autora ze znacznym zasobem talentu i znajomości duszy ludzkiej, bardzo dobra gra wszystkich artystów, trafne pomysły reżyserskie, zapewnić winny „Powódź” powodzenie nieprzemijające, niezbędne są jeno pewne skreślenia. Obszerniej w jutrzejszym numerze. (mre)

„Szkoła Kokot.” Tytuł tej komedii, której premiera w piątek w Teatrze Nowości, bardzo groźny, treść jednak wygląda o wiele mniej „strasznie” o ile się zważy, że jest to typowo francuska komedia w środowisku specjalnym i o specjalnych typach, które autor świetnie na rysował. „Szkoła Kokot” obiegła wszystkie sceny europejskie i wszędzie zdobywała sobie ogromne sympatie. W sezonie letnim taka frywolna komedia jest idealna i dlatego Teatr Nowości długo nie zdejmie jej z afixa. Reżyser p. Orzechowski odbywa codziennie próby z naszym zespołem, który grać będzie „Szkołę Kokot” doskonale.

Dzisiejsze przedstawienie „Fletu czararowanego” zapowiada się znakomicie. Scena lwowska daje temu arcydziełu Mozarta pierwszorzędną oprawę. Resztę biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

50% zniżki na „Ląbedzie jeziora.” Ostatnia zniżka na ten przesłticzny balet, zgromadziła tak wielkie tłumy publiczności, iż teatr już w godzinach rannych był wyczerpany. Dyrekcja daje więc raz jeszcze zniżkowe przedstawienie „Ląbedzie jeziora” w piątek 22 bm.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 134.

Czwartek, 21. czerwca 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płać:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	
									1921	1922					
I. Papiery państwowe.							IV. Akcje.								
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920							a) Bankowe:								
1000	—	1950	—	—	—	—	Bank akc. Związk.	280	70	—	8000	—	—	—	
II. Listy zastawne.							b) Przemysłowe:								
(bez kuponu bież.)							Agrochemia fabr. szt. naw.								
4 1/2% Banku hip. gal.	—	108	—	110	—	—	500	500	—	—	120000	—	—	—	
4 1/2% Banku hip. gal.	—	100	—	102	—	—	500	—	—	—	325000	345000	330	340000	
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.	—	102	—	104	—	—	1000	21	140	—	263000	285000	265	283000	
4 1/2% Banku Małopolsk.	—	104	50	106	50	—	1000	20	1000	—	84000	86000	85000	62	65000
4 1/2% Banku hip. ziemel.	—	99	—	101	—	—	140	28	—	—	22500	26500	23	26000	
4 1/2% Polsk. Bk kraj.	—	109	—	111	—	—	140	800	—	—	2200000	—	—	—	
4% Polsk. Banku kraj.	—	100	—	102	—	—	140	119	—	—	600000	—	—	—	
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie	—	107	—	109	—	—	140	280	140	—	60000	—	—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.	—	102	—	104	—	—	280	168	200	—	58000	—	—	—	
III. Obligi.							c) Handlowe:								
(bez kuponu bież.)							Polski Glob								
4 1/2% Komun. Pol. Banku kraj.	—	101	—	103	—	—	500	100	—	—	3600	—	—	—	
4% Komun. Pol. Banku kraj.	—	97	—	99	—	—	1000	160	250	—	19000	—	—	—	
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj.	—	92	—	94	—	—	140	70	210	—	18500	20500	19	20000	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893	—	92	—	94	—	—	1000	260	600	—	14000	—	—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904	—	92	—	94	—	—	500	100	—	—	2500	—	—	—	
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905	—	92	—	94	—	—	1000	150	350	—	160000	—	—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)	—	92	—	94	—	—	500	180	250	—	36000	—	—	—	
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913	—	125	—	130	—	—	1000	170	1070	—	480000	505000	486	500000	
4 1/2% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914	—	220	—	210	—	—	140	30	50	—	6500	7500	6950	—	

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Ceki, przekazy i wypłaty.			Uwagi
	płać	żądać	transakcje	płać	żądać	transakcje	
Dolary amerykańskie							Skutkiem zarządzenia Ministra Skarbu obrotu w walutach przekazach i wpłatach aż do dalszego zarządzenia zabronione.
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	180000	185000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
RYŻO malopolskie 65 ex 1922 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: malopolski browarniany przemy-słowy	180000	190000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: malopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: malopolski ex 1922 r.	195000	205000		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Salaty	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIANKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lina i konopie	—	—	
PASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
PASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN	—	—		LEN	—	—	
JECZKA	—	—		KASZA HRECZANNA	—	330000	340000
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	—
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	—
	—	—		FECAK	—	—	—

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Prandl.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIELDY.
Sekretariat Gieldy, ul. Akademicka
 l. 17, I. p. 299
Sala zebrań Gieldy pieniężnej, ul.
Akademicka l. 17 w parterze:
 telefon międzymiastowy 52
 telefon lokalny 766
Sala zebrań Gieldy zbożowej, ul.
Rejtana l. 6, I. p. 962
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell
Paneth:
 Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
 Mieszkanie: 3. Maja 4. 12. II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIELDOWYCH:
 Zebrania Gieldy pieniężnej codzien-
 nie z wyjątkiem niedziel i świąt od go-
 dziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy
 ul. Akademickiej l. 17.
 Zebrania Gieldy zbożowej codzien-
 nie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt
 od godz. 10½ do godz. 12: w sali przy
 ul. Rejtana l. 6, I. p.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 21. czerwca.
 Giełda licznie odwiedzana. Ruch
 barzo ożywiony. Kurs akcji prze-
 myślowych i bankowych spadł w
 cenę. Podaż dół z arżna. Geda
 wa uti dewiz nadat zamknięta. Nie-
 otowane również słabsze przy lic-
 nych transakcjach. Tendencja w ak-
 cjach chwiejno-niżkowa. Usposo-
 bienie ożywione.

Decret Ministerstwa Skarbu we
 Lwowie wydał następujące zarzą-
 dzenie do banków dewizowych i
 komisjonerów:
 Upraszam Banki dewizowe i Kom-
 isjone ów o natychmiastowe prze-
 dłożenie mi sald walut, dewiz i ra-
 chunków zagranicznych według stan-
 u z dnia 15. czerwca 1923.
 Ponieważ odpowiadając na zawiadomienie

dzisiaj jeszcze musi być wysłane do
 D. parlamentu Kredytowego Mini-
 starstwa Skarbu; przeto proszę wrę-
 czyć mi odnośne wykazy najpóźniej
 do godz. 5 tej popoł.
 Załączę wykazy za miesiące:
 wycień, maj oraz pierwszą poł-
 wę czerwca, należy bezwarunkowo
 przedłożyć do dnia 26. czerwca a b.
 Lwów, dnia 21. czerwca 1923
Dr. M. Paneth.

TRANSAKCJE W AKCJACH

Browary 330, 340, 338, 337. Cmielów
 85 (65, 62). Gałata 23, 26, 24, 25, Niemo-
 iowski 93, 90, 85, 80, 85, 87, 85, 88, 86, 87,
 85, 86, Parowoz 185, 183, Pezet 24, 23,
 22½, 23, 22. Pociąg 59, 60, Nafta 56, 55,
 45), PTB, 32, 30, Rakszawa 170, 165,
 164, Siersza el. 28, Siersza gór. 330,
 325, 320, 327, 315, Tesc 300, 305, 395, 297,
 290, PTH, 20, 19½, 19, Żegluga 6950, Cho-
 dorów 276, 273, 275, 265, 280, 283, 281,
 282, 281, 275, Bank Hipoteczny 27, 27½,
 27, Bank Małopolski 23, 24, 23, 25, 23,
 Bank Przemysłowy 24, 23, 23½, 23, 22 i
 pół, 20, 19, 18½, Oikos 200, 190, 195, 190,
 (170, 165), Zieleniewski 500, 490, 495,
 490, 488, 487.

OBRÓT W AKCJACH NIEKO- TOWANYCH.

Kursy w tysiącach.
 Lóknotywy 105, Tow. Prz. Węgl. 5,
 Ferpentyna 18, Coloniale 16, Cegielski
 75, 70, 69, 68, 69, 70, Star 24, Nitrat 25,
 Automotor 19, Len 30, P. Foresta 28,
 27½, Azot 28, Jaworzno 850, 820, 825,
 330, Lesienice 70, 75, Impex 12, Gazy
 770, 750, Chybi 280, 275, 273, 280, 265,
 Olkusz 125, 120, 125, Gazociąg 26, 25,
 Gazolia 70, 72, 74½

Gielda zbożowa.

Lwów, 21. czerwca.
 Gielda nielicznie odwiedzana.
 Ogólny obrót 8 ton. Transakcje
 w życie i owsie. sporadyczna w
 jęczmieniu browarnianym, pozatem
 zastój. Tendencja utrzymana, uspo-
 sobienie słabe

Gieldy pozalwowskie

KURSA KRAKOWSKIE.
 Zielon. 520—525 T. G 163,
 Górska 630, Sierza g. 365, Nafta
 50, Krakus 58 Siersza el. 40, Ch d
 300 310 30), C giels i 80, Impex
 1700, PTH 24, Żegluga 8—6700,
 Glob 3600, Żelazo 83.
 B. d. Hp. 130, P. B. H. 160,
 B. Przem. 25, Lilpo 95, 115, 103,
 Cegielski 75, 73, Pociąg 68, 75,
 72½, Parow. 180, 190 187 Zie en.
 475, 470, 472 N fia 53 50 Nob l
 170 Chod. 275, 267½, Cmielów
 81, 79, Trzebinia 73, 81. Tendencja
 niżkowa.

PAPIERY WARTOŚCIOWE.

Polski Bank przemysłowy 20 do 18,
 do 25000, Cukier Chodorów 260 do 275—
 267500, Przemysł drzewny 22—20.000,
 Węgiel 350—325—345000, Cegielski 75—
 70—73000, Pociąg 68—75—72500, Parowo-
 zy 180 do 19000 do 187500, Zieleniew-
 ski 47—470—462500, Cmielów 81—79—
 80.000, Polska Nafta 53—45—50000.

Warszawa. (M.) Z powodu
 przewiania linii telefonicznej nie
 otrzymano notowań giełdy zur-
 ychskiej w Warszawie.

Warszawa. (M.) P. K. K. P.
 płała wczoraj za rubla złota
 47 320, na złotą koronę 18, 34.

W Gdańsku płacono a za ar-
 gę polską 114 77 do 115 19, prze-
 kaz na Warszawę 119 2) do
 119 80.

Transakcje poza- gieldowe.

Lwów, 21. czerwca.
 Wczoraj utrzymała się przez cały
 silna baissa, dopiero o pół do 7 wiecz.
 nastąpiła haussa, która trwała do
 późnej nocy. Dolary podskoczyły o 25—
 30.000. Dziś rano nastąpiła znów baissa.
 Do godz. pół do 10 dolary spadły o 15
 tysięcy. O godz. 12 w południe utrzy-
 muje się kurs 110 tys. Inne waluty sto-
 sują się w kursie do dolara.
 Dolary amer. 110000—112000, drob-
 ne 104—105000, dolary kanad. 105000—

107000, drobne 102000—104000, marki
 niem. 50 tys. i a 100 tys. 0,95—1,00,
 marki niem. 10 tys. 1,05—1,10, 1 tys. st.
 em. 2,30—2,35, 1 tys. now. em. 1,00 do
 1,02; setki drobne 1,70—1,80; leje 480
 do 500; drobne 470—485; korony cze-
 skie 3200—3500; drobne 3000—3200;
 austr. st. em. 7000—7500; setki st. em.
 9000—10000; drobne a 50, 20, 10 za jeden
 tysiąc 7000—8500; austr. stempl. 1,50 do
 170 austr. przekazy 160—175; franki
 francuskie 5800—6200; funty szterlingi
 480000—510000; ruble 5-tki 7,00—7,20;
 setki zwykle 7,10—7,25; ruble „Kacik“
 20—22; drobne 0,50—0,80; dumskie tys.
 20—24; dumskie a 250 15—16; karbo-
 wańce 0,80—0,85; hrywny 0,90—0,95.

Złoto: 20 kor. 480—510000; 20 frank.
 465—490000; 20 mark. 520—54000; 10
 rubli 580—600000; dolary 103—105000.

Srebro: Kor. austr. 7900—8200; 5 kor.
 40600—41200; floreny 20300—26600; ru-
 ble 35000—36500; kopiejki za jeden ru-
 bel 14800—15500; leje 7800—8000.

W Zarychu: Warszawa i Ber-
 lin 0 0045

W Berlinie: Warszawa 110½,
 N. York 125.

Z rynku naftowego

Lwów, 21. czerwca.
Z TARGU ROPNEGO.

Wobec braku transakcji noto-
 wań nie podajemy.

Na ogół biorąc klesące fluk-
 tuacje, którym w przebiegu jednego
 dnia, ulega kurs dolara, na pod-
 stawie którego zawierano były o-
 tatsio transakcje ropne, unemoż-
 liwiają ustalanie ceny.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Dziś w dalszym ciągu nastąpiła
 wyżka cen pieczywa. Za małą bułkę
 żądano od 400—450 mk., za większą od
 700—750 mk., za bochenek chleba ciem-
 nego 3000 do 3500, jasnego do 4200 mk.
 mk. Za jedno jajko żądano 700 do 720
 mk., za litr mleka do 2000 mk., kwaśnej
 śmietany 10 do 1200 mk., za kilo masła
 kuchennego od 25 do 30 tys., deserowe-
 go do 35000 mk. Ceny jarzyn mimo sil-
 nej podaży wahały się w ramach wczor-
 ajszych.

OGŁOSZENIA.

KURATELE.

L. VIII. 10/19/23 Sąd powiatowy w
 Nowym Targu, jako władza kuratelską
 przeprowadzającą orzeczenia Wiktorję Ku-
 tach „Blinczak”, gospodynie w Ban-
 skiej, oddaje się pod kuratelę z powodu
 marnotrawstwa, a zarazem kuratorem
 jej ustanawia się Wojciecha Repe z
 Bańskiej. 4748

Sąd powiatowy, Oddział VII
 Nowy Targ, 30 marca 1920.

P. IX. 343/22. Obwieszczenie unie-
 własnowolnienia. Uchwałą podpisanego
 Sądu z 31. sierpnia 1922, L. IX. 10/22/4,
 pozbawiono całkowicie własnowolności
 Hafię Tymoszczuk, córkę Petra w Py-
 lypach, z powodu głupkowatości. Kura-
 torem dla niej ustanowiony Antoni
 Czornieczuk Jurka z Pererowa. 4715

Sąd powiatowy, Oddział IX,
 Kólomyja, 16. grudnia 1922.

Nc. IV. 639/23/9. Uchwała. Zawie-
 szona w roku 1900 nad Fedkiem Krywko
 z Lubioń kuratelę z powodu marnotraw-
 stwa znosi się. 4750

Sąd powiatowy.
 Krakowiec, 7. maja 1923.

P. 50/23/4. Edykt. Tadeusz Krupka,
 kupiec z Suchej, umysłowo chory. Kura-
 torką ustanowiono Karolinę Krupko-
 wa, żonę. 4830

Sąd powiatowy, Oddział I,
 Sucha, 26. maja 1923.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cz. I 295/23! Edykt Przeciw Woj-
 ciechowi Podgórnemu, którego miej-
 sce pobytu jest nieznane, wniesionym
 został do sądu okręgowego w Krakowie
 przez Małkę Nęgat w Zabnie pozw o
 1.275.000 mk. Na podstawie pozw wy-
 znaczono I audyencja na dzień 7. lipca
 1923 o godz. 8 rano. Celem sroczenia
 Małki Podgórnego ustanowiono

wła się dra Schiffera, adw. w Krakowie
 kuratorem. Tenże kurator zastępywać
 będzie Wojciecha Podgórnego w rze-
 czonę sprawie na jego koszt i niebezpie-
 czeństwo, dopóki on w sądzie się nie
 zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd okręgowy, Oddział I,
 Tarnów, 1. czerwca 1923. 4831

Prez. 2048 18/23. Prezes Sądu oze-
 cyjnego w Krakowie zamianował prze-
 wodniczącym Trybunału Sąd przysię-
 głych przy sądzie okręgowym karnym w
 Krakowie na IV zwyczajną kadencję
 rozpoczynającą się dnia 3. września
 1923 o godzinie 9 rano Pana Kierownika
 Sądu okręgowego karnego Rudolfa Pel-
 za, zaś zastępcami przewodniczącego
 Sędziów sądu okręgowego: Dra Broni-
 sława Markiewicza, Błażeja Pawlika,
 Aleksandra Pattaka, Dra Franciszka
 Feilla, Dr. Władysława Morusa, Dra
 Hilarego Hubaczka, Władysława Świad-
 rowskiego, Stanisława Frączkiewicza,
 Alfreda Drożdżkowskiego, Karola Ko-
 nopackiego, Dra Józefa Czumę i Józefa
 Podobińskiego. 4826

Prezes Sądu okręgowego karnego.
 Kraków 13. czerwca 1923.

C. II. 640/23. Edykt. Strona powodo-
 wa Józef Kunisz Wojciecha wniosła
 skargę przeciw stronie pozwanej An-
 drijowi Kunisz Wojciecha o wliczenie
 w część dziedziczną zpn. Audyencja do
 ustnej rozprawy została wyznaczona na
 27. czerwca 1923 o godz. 9 rano w tym
 sądzie. biuro Nr. 24. Ponieważ miejsce
 pobytu strony pozwanej jest nieznane,
 ustanawia się p. dra Werbiera adw. w
 Horodence kuratorem, który ja będzie
 zastępował na jej koszt i nebezpieczeń-
 stwo, dopóki ona sama się nie stawi i
 nie ustanowi pełnomocnika. 4828

Sąd powiatowy, Oddział II
 Horodenska, 15. czerwca 1923

OBWIESZCZENIE

Izby Skarbowej z dnia 20. czerwca
 1923 L. 142/T/23 o zmianie cennika
 detalicznej sprzedaży wyrobów ty-
 toniowych tak z fabryk rządowych,
 jak i z fabryk prywatnych.
 Na mocy ustawy z dnia 1. czerwca

1922 o Monopolu Tytoniowym (Dz.
 U. Rz. P. z roku 1922, Nr. 47, poz.
 409) zarządziło Ministerstwo Skarbu
 reskryptem z dnia 12. czerwca 1923.

L. 2.139/pr.23, co następuje:
 §. 1. Począwszy od dnia 22. czer-
 wca 1923 r. ustanawia się następu-
 jący cennik detalicznej sprzedaży
 wyrobów tytoniowych, wyprodukowa-
 nych w Fabrykach rządowych:

I. CYGARA.

	za 1 sztuke
1) Hawanna	Mk. 3.000
2) Belweder	„ 2.400
3) Wawel	„ 2.160
4) Brytanica	„ 2.080
5) Trabuco	„ 1.800
6) Kuba	„ 1.600
7) Portorico	„ 1.200
8) Mieszane zagraniczne	„ 960
9) Cigarillos	„ 720
10) Virginia	„ 960
11) Brazyl. Virginia	„ 720

J. PAPIEROSY:

	za 1 sztuke
1) Sfinks	Mk. 480
2) Dames	„ 430
3) Kalif	„ 430
4) Kedyw	„ 430
5) Egipskie	„ 400
6) Klub	„ 250
7) Sejmowe	„ 250
8) Prezydent	„ 240
9) Damskie	„ 240
10) Farys	„ 190
11) Emir	„ 190
12) Pogoń	„ 240
13) Sport	„ 240
14) Warszawskie	„ 240
15) Syrena	„ 160
16) Wisła	„ 160
17) Wanda	„ 140

III. TYTONIE DO PAPIEROSÓW:

	za 1 kg.
1) Kir	Mk. 570.000
2) Ksanti	„ 480.000
3) Najprzedn. sultański	„ 400.000
4) Najp. macedoński	„ 360.000
5) Najp. turecki	„ 320.000
6) Przedni turecki	„ 240.000
7) Średni	„ 230.000
8) Kresowy	„ 160.000

IV. TYTONIE DO FAJKI:

	za 1 kg.
1) Przedni fajkowy	Mk. 96.000
2) Zwyczajny fajkowy	„ 70.000

§. 2. Począwszy od 22. czerwca
 1923 r. ustanawia się następujący
 cennik detalicznej sprzedaży wyro-
 bów tytoniowych, produkowanych
 w prywatnych fabrykach tychże
 wyrobów:

I. CYGARA:

	za 1 sztuke
1) Gatunek średni A.	Mk. 1.090
2) Gatunek przedni B.	„ 1.250
3) Gatunek przedni A.	„ 1.680
4) Gatunek najprzedn. B.	„ 2.000
5) Gatunek najprzedn. A.	„ 2.510
6) Luksusowe B.	„ 2.800
7) Luksusowe A.	„ 3.500

II. CYGARETKI:

	za 1 sztuke
1) Gatunek średni	Mk. 590
2) Gatunek przedni	„ 720

III. PAPIEROSY:

	za sztuke
1) Gatunek średni A.	Mk. 175
2) Gatunek przedni B.	„ 200
3) Gatunek przedni A.	„ 215
4) Gatunek najprzedn. B.	„ 240
5) Gatunek najprzedn. A.	„ 280

- 6) Luksusowe B. z ustnik. Mk. 320
 7) Luksusowe B. bez ustn. „ 370
 8) Luksusowe A. z ustnik. „ 400
 9) Luksusowe A. bez ustan. „ 450

IV. TYTONIE KRAJANE.

- za 1 kg.
 1) Gat. śred. C. fajk. Mk. 70.000
 2) Gat. średni B. „ 104.000
 3) Gat. średni A. „ 176.000
 4) Gat. przedni „ 240.000
 5) Gat. najprzedniejszy „ 290.000
 6) Luksusowy „ 400.000

V. MACHORKA.

za 1 kg.
 Mk. 80.000

VI. TABAKA DO ZAŻYWANIA:

- za 1 kg.
 1) Gatunek średni Mk. 32.000
 2) Gatunek przedni „ 48.000

VII. TYTOŃ DO ŻUCIA:

za 1 kg.
 Mk. 128.000

§. 3. Zapasy wyrobów tytoniowych oklejonych opaskami monopolowymi, jakie będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, tudzież w składach fabrycznych tychże fabryk, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową, a nową ceną opasek monopolowych.

§. 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 22. czerwca 1923. r.

Za Prezesa Izby Skarbowej:
DRAK w. r. Nacz. Wydziału.

UZNAJANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 172/22/3. Adam Fecko, syn Andrzeja i Marii, urodzony 22. grudnia 1885 w Chomranicach, miał zginąć jako żołnierz w bitwie pod Skolem w lipcu 1915 i od tego czasu nema o nim wiadomości. Wdrażając na prośbę Honoraty Feckowej postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, wzywa się o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adw. drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Na ponowną prośbę po 31. grudnia 1923 wydanem zostanie orzeczenie. 4827

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
 Nowy Sącz, 28 grudnia 1923.

T. 77/23/4. Andrzej Byra, syn Jana i Paraskewii, ur. 4. grudnia 1889 w Dzikowie starym, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 10 p. ułanów i wedle przeprowadzonych dochodzeń wrzeczono za ginał wskutek wypadku kolejowego w drodze z Krakowa do Mezolaborcz. Na wniosek Dmytra Bożko wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Emilowi Edelmanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób da znać o sobie. 4837

Sąd okr. cyw., Oddz. VII.
 Lwów, 30. marca 1923.

T. 66/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mamczura, syn Andrzeja i Anny, ur. 15. czerwca 1888 w Magierowie, ostatnio w Ulicku zamieszkały, brał udział w wojnie, jako żołnierz austr. przy 89 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń w bitwie pod Łuckiem w czerwcu 1916 zaginał, odtąd niema o nim wiadomości. Wobec tego na wniosek Katarzyny Mamczury wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 4. lipca 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Michałowi Krzyżanowskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się,

aby się jawnie przed podpisaniem sądem, o ile żyje, lub w inny sposób da znać o sobie. 4842

Sąd okr. cyw., Oddz. VII.
 Lwów, 10. marca 1923.

T. 585/22/11. Iwan Nyrka, syn Marii i Grzegorza, urodzony 22. lipca 1875 w Głodówce, ostatnio zamieszkały w Nikłowicach, brał udział w wojnie, jako żołnierz austriacki na froncie serbskim miał umrzeć w r. 1918 w szpitalu w Gorazdnie w Bośni. Na wniosek Anny z Tyszków Nyrka, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 12. listopada 1909 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Stefanowi Tyczyńskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem, o ile żyje, lub w inny sposób da znać o sobie. 4843

Sąd okr. cyw., Oddz. VII.
 Lwów, 10. kwietnia 1923.

T. 640/22/10. Jan Parola, syn Okesy i Franciszki, ur. 15. sierpnia 1895 w Piaszkach, ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 58 pp i wedle przeprowadzonych dochodzeń w roku 1917 leżał chory w szpitalu w Lublinie i od tego czasu niema o nim wiadomości. Wobec tego na wniosek Naści Lazurak wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawnie przed podpisaniem sądem, o ile żyje, lub w inny sposób da znać o sobie. 4839

Sąd okr. cyw., Oddz. VII.
 Lwów, 25. listopada 1922.

FIRM Y.

Firm. 2026. Rg. B. II 5. Wpis firmy spółkowej. Do rej. wpisano 9. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka mydła toaletowego i perfumeryj „Klein i syn“, Spółka Akcyjna we Lwowie. Po niemiecku: Fabrik feiner Toilette-Seifen und Parfümerie „Klein & Sohn, Aktiengesellschaft in Lemberg.“ Po francusku: Fabrique de Savon de Toilette et le Parfumerie „Klein et Fils“ Societe Anonyme a Leopold. Po angielsku: Manufactory of Toilet-Soap and Perfumery „Klein & Son“ Jolinstock Co in Lwów. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Fabrykacja mydła toaletowego najlepszej jakości, perfumeryj, artykułów kosmetycznych i produktów chemicznych, 2) nabywanie i sprzedaż towarów tego rodzaju, jakoteż załatwianie wszelkich interesów handlowych w tej dziedzinie przemysłu, na rachunek własny i w drodze komisji na rachunek obcy, 3) zakładanie różnych przedsiębiorstw tego samego rodzaju, nabywanie w tym celu nieruchomości, lub obejmowanie fabryk, oraz przystępowanie do istniejących już przedsiębiorstw tego rodzaju w charakterze spółnika lub udziałowca. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 7. grudnia 1922, ogłoszonym w „Monitorze Polskim“ z dnia 13. grudnia 1922, Nr. 283. Kapitał zakładowy Spółki wynosi sto milionów marek pol., podzielonych na 10.000 akcji po 10.000 mkp. opiewających, wystawionych na okaziciela. Zarząd Spółki: wykonuje Rada Zawiadawcza, złożona z 5-ciu do 10-ciu członków i Dyrekcja złożona z 2—3 członków. Członkami Rady Zawiadawczej wybrano: 1) Barona Dr. Madarassy-Becka Juliusza, Budapeszt V. Nador-utca 7. 2) Dra Oszkara Vakonyi w Budapeszcie V. Dorottya-utca 1. 3) Dra Ludwiga Ferencsi w Budapeszcie V. Nador-utca 7. 4) Blasiusa Boldoga w Budapeszcie VII. Dob-utca. 5) Adalberga von Scepreghy w Budapeszcie VII Dob-utca 13. 6) Dra Maksymiljana Liptaya we Lwowie ul. Sykstuska 10. 7) Dra Ojasza Wassera we Lwowie, ul. Kościuszki 6. 8) Dra Władysława Ostachowicza we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 20. 9) Józefa Zawistowskiego we Lwowie, ul. Kurkowa 1. 55. Rada Zawiadawcza wyłoniła ze siebie Komitet wykonawczy, złożony z 3-ech członków, tj. Bar. Dra Madaras-

sy-Beck Juliusza, Błażeja Boldoga i Józefa Zawistowskiego. Dyrektorami wybrano: Izaaka Tigera, przemysłowca we Lwowie, ul. Janowska 20 i Kolomana v. Szokolay, przemysłowca we Lwowie, ul. Szwedzka 1. 3. zamieszkałych. Prokurę nadano: Antoniemu Spargerowi i Wiktorowi Nosedo urzędnikom Spółki. Podpis firmy: Do podpisywania firmy są upoważnieni: a) dwaj dyrektorowie, b) jeden dyrektor z jednym członkiem Komitetu Wykonawczego i c) jeden dyrektor prokurystą w ten sposób, że połączy łącznie swe podpisy firmowe pod wypisaną, wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą firmą Spółki. Obwieszczenia Spółki: Wszelkie ogłoszenia Spółki zamieszczone będą w „Monitorze Polskim“ i „Gazecie Lwowskiej“. 4841

Sąd okr. jako handl., Oddział IV.
 Lwów, 8. stycznia 1923.

Firm. 262. Rg. C. IV. 112. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakład budowy wodociągów i pomp Antoni Kurz, ska z ogr. odp. we Lwowie. Kapitał zakładowy został podwyższony do kwoty 4.000.000 mk. w całość wypłacony. 4838

Sąd okr. jako handl., Oddział IV.
 Lwów, 26. lutego 1923.

Firm. 219. Rg. A. IV. 156. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 28 lutego 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Heros“, l-sza krajowa fabryka torb i wyrobów ceratowych, skórzanych i płóciennych. Handelsman, Hauflitz et Linde. Zmiany ze spółki: wystąpił Schmarje Handelsman we Lwowie. Firma spółki brzmi odtąd: „Heros“, pierwsza krajowa fabryka torb, wyrobów płóciennych, skórzanych i ceratowych, Lande i Haufling. 4840

Sąd okr. jako handl., Oddz. IV.
 Lwów, 6 lutego 1923.

Firm. 621. Rg. C. VI. 255. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 28 marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo „Przemysł drzewny“. Spółka z ogr. odp. Prokurę nadano: Wincentemu Rzewnickiemu urzędnikowi Spółki i Romanowi Cielenkiewiczowi kierownikowi Zarządu eksploatacji w Busku. 4821

Sąd okr. jako handl., Oddział IV.
 Lwów, 26. marca 1923.

Firm. 607/636. Rg. C. VIII. 92. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano d. 6. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kleinowska 3. Brzmienie firmy: Małopolskie fabryki krochmalu i przetworów ziemniaczanych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Produkcja i eksport krochmalu, tudzież wszelkich innych przetworów ziemniaczanych, zakładanie fabryk krochmalu i przetworów ziemniaczanych, dzierżawa lub administracja, oraz techniczne i komercyjne prowadzenie fabryk krochmalu i przetworów ziemniaczanych na własny lub cudzy rachunek, tworzenie związków i zrzeszeń producentów powyższych artykułów, względnie przystępowanie do już istniejących takichże związków i zrzeszeń, kupno i sprzedaż surowców dla produkcji krochmalu i przetworów ziem-

niaczanych potrzebnych, dzierżawa lub administracja majątkości ziemskich i terenów przeznaczonych do uprawy surowców dla produkcji powyższych artykułów, prowadzenie na własny lub cudzy rachunek interesów kupna i sprzedaży, oraz dostawy urządzeń technicznych dla produkcji powyższych artykułów potrzebnych wszystkim w związku z produkcją obrotem i eksportem powyższych artykułów będące czynności handlowe, przyjmowanie zastępstw firm obcych w zakresie produkcji powyższych artykułów działających, tworzenie filii, agentów i ekspozytur. Kapitał zakładowy wynosi 20.000.000 mkp. na poczet którego spółnicy Bronisław Wisłocki i Maria z Schillejów Wisłocka wnoszą aporty z mianowicie: parcel budowl. lk. 561/2 i parcelę grunt. lk. 1807/2 1804, 1806, 2477, 1799, 2478/1, 1793/1, 2480/2 w h. 450, k. w. r. dla większej własności Sądu okr. Złoczów, zgodnie przez wszystkich spółników na 3.000.000 mkp. oszasowane reszta na całości gotówką wpłacony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie założonym we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 18. października 1922, l. rep. 18995, zmienionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty Lwów, 9. marca 1923, notarialnie uwierzytelnioną do Lwów, 20.10.2. Z rzad sprawują oni powiadomcy, którymi są: Inż. Bolesław Rydzewski, przemysłowiec we Lwowie i Tomasz Skalski, przemysłowiec we Lwowie. Prokurę nadano: Ottonowi Kajetanowiczowi, przedsiębiorcy handlowemu we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną drukim lub reką, lub też pod wyciśniętą stempelką firmą umieszczają swe podpisy obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurent. Ogłoszenia Spółki umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“. 4817

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
 Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 556. Rg. B. I. 115. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 10. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka akcyjna wydawnicza, Prokurę nadano Stanisławowi Rossowskiedemu, redaktorowi we Lwowie. 4847

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. IV.
 Lwów, dnia 31. marca 1923.

Firm. 5023. Staw. L. 111. Zmiana do rejestru handlowego wpisuje się: Siedziba i firma: Związek kupiecki, Stowarzyszenie z ogr. poręką w Przemyslanach. Lkwidacja: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 4/5 1923 postanowiono rozwiązanie i likwidację Towarzystwa, a likwidatorami obrano: Leib Mandel i Leib Seiden z Przemyslan. Data wpisu: 5 maja 1923. 4756

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
 Brzeżany, dnia 4 maja 1923.

Firm. 180/23. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego dnia 13-go kwietnia 1923; Brzmienie firmy: Baruch Weissmann. Siedziba firmy: Łańcut. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowny i ekspertywy handel jajami. Właściciel firmy: Baruch Weissmann w Łańcutcie.

Sąd okręgowy, Oddz. V.
 Rzeszów, d. 11. kwietnia 1923. 481.

Polskie Towarzystwo Budowlane

wypłaca dywidendę za rok 1922 w wysokości 80 proc., to jest w kwocie Mkp. 400— od jednej akcji l. i II. emisji począwszy od 1. lipca 1923. — Wypłatę uskutecznia ZIEMSKI BANK KRED TOWY i jego Oddzi-ty.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE.

L. 1857/III.

Lwowska Dyrekcja kolejowa zamierza oddać w drodze publicznego przetargu całkowicie lub częściowo pomalowanie 21 żelaznych konstrukcji mostowych o powierzchni cokoł 25430 m². Farby oraz drzewo rusztawkowe dostarczy Dyrekcja

Warunki zawarte są w dotyczących formularzach ofertowych, które można otrzymać w Dyrekcji kolejowej we Lwowie, drzwi 327. Należyce ostemplowane oferty z napisem „Oferta na malowanie żelaznych konstrukcji mostowych“ należy przedłożyć Dyrekcji najdalej do 2 tygodni od daty niniejszego ogłoszenia do godz. 12 w południe, tj. do chwili komisijnego ich otwarcia. 4801

Lwów, dnia 5 czerwca 1923.

Prezes Dyrekcji kolei państwowych

K. Barwicz.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należyście nie przyjmują się. — Rekopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzay 31.